

niestuszną co do rzeczy (*ad rem*) i co do człowieka (*ad hominem*)". Tym samym dowodzimy błędności wyjściowego twierdzenia przeciwnika.

Instancja („przykład przeciwieństwa”, *exemplum in contrarium*) to obalenie ogólnego twierdzenia „przy pomocy bezpośredniego udowodnienia pojedynczych przypadków objętych zakresem tego twierdzenia”. Albowiem jeżeli w owych przypadkach twierdzenie nie jest słuszne, to również „jego ogólna postać zostaje zakwestionowana”.

Tak oto Artur Schopenhauer widzi „szkielet i rusztowanie każdej dyskusji”, czyli jej osteologię. I na tym kończą się teoretyczne rozważania *Sztuki...* W dalszej jej części prezentuje autor 38 „sposobów”, które można stosować w każdej dyskusji. Szczegółowe ich omawianie uważam za bezcelowe. Są to bowiem tylko przykłady, do których każdy zainteresowany przedmiotem *Sztuki...* z pewnością sięgnie i z pasją odda się lekturze.

Recenzował Przemysław Szubartowicz

Czesław Głombik, *Tomizm czasów nadziei. Słowiańskie kongresy tomistyczne Praga 1932–Poznań 1934, Katowice 1994.*

Książka Czesława Głombika jest pierwszym w literaturze naukowej opracowaniem zagadnienia rozwoju neotomizmu w krajach słowiańskich w okresie międzywojennym. Należy zgodzić się z autorem, że analiza programowych i organizacyjnych spraw związanych z międzynarodowymi kongresami tomistycznymi, które odbyły się w Pradze i w Poznaniu, jak również ich filozoficznego tła, pozwoliła ukazać „dynamikę rozwoju neotomizmu i — przede wszystkim — określić jego miejsce oraz rolę w odnowie katolickiego życia duchowego, w intelektualnym pogłębianiu wiary i wspólnotowych więzi religijnych w zmieniającym się świecie zewnętrznym” (s. 7). W pełni potwierdziła swą heurystyczną przydatność zastosowana w książce metoda badań. Dzięki równoległemu ujęciu ruchu neotomistycznego w Polsce i Czechach — ruchu, który rozwijał się w odmiennych środowiskach intelektualnych — mógł Głombik przedstawić neotomizm jako ruch, który współkształtował kulturę filozoficzną w tych krajach i zajmował stanowisko wobec ważnych problemów filozoficznych XX wieku.

Charakterystyka słowiańskich kongresów tomistycznych poprzedzona została dwoma rozdziałami traktującymi głównie o międzynarodowych kongresach tomistycznych organizowanych od 1925 roku w Rzymie, ich założeniach programowych i znaczeniu dla współczesnej filozofii chrześcijańskiej oraz o inicjatywach zmierzających do zorganizowania słowiańskiego zjazdu filozoficznego. Idea zwołania takiego zjazdu pojawiła się przy okazji IV Międzynarodowego Kongresu

Filozoficznego, który odbył się w 1911 roku w Bolonii. Na zebraniu filozofów słowiańskich, któremu przewodniczył Wincenty Lutosławski, postanowiono, że należy rozpocząć przygotowania do zorganizowania w 1922 roku w Pradze zjazdu filozofów z krajów słowiańskich. Niestety, projekt ten nie doczekał się realizacji. Do idei zjazdu powrócono po dziesięciu latach, gdy w prasie czeskiej, a zwłaszcza w dzienniku „Prager Presse”, wszczęto dyskusję na ten temat. Do zdecydowanych zwolenników zorganizowania zjazdu filozofów słowiańskich należeli m.in. profesor Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu w Zagrzebiu Władimir Dvornikowić, Czech Antonin Uhlir i polski uczony Stefan Błachowski. To pod wpływem publikacji Błachowskiego redakcja „Ruchu Filozoficznego” zwróciła się do wybitnych polskich filozofów, by wypowiedzieli się na temat tego projektu. Opublikowane w tym czasopiśmie wypowiedzi były bardzo zróżnicowane: od pełnej akceptacji do zakwestionowania celowości zjazdu słowiańskiego. Do sprawy tej ustosunkował się Ogólnopolski Komitet Zjazdów Filozoficznych, który postanowił, że II Polski Zjazd Filozoficzny odbędzie się w 1927 roku w Warszawie i że na zjazd zostaną zaproszeni filozofowie z krajów słowiańskich. W rezultacie w drugim zjeździe wzięło udział, poza delegatami polskimi, kilkunastu filozofów słowiańskich, wśród których byli tacy wybitni myśliciele jak M. Bierdajew, S. Hessen, F. Pelikan i M. Łoski.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię dotyczącą pierwszych międzynarodowych kongresów tomistycznych. Autor podkreśla, że tematyka tych kongresów nie była odizolowana od istotnych wydarzeń w filozofii światowej. Już w czasie obrad I Międzynarodowego Kongresu Tomistycznego (Rzym 1925) ukształtowały się dwa przeciwstawne obozy: neotomistów krytycznych i neotomistów naiwnych. Pierwsi starali się wnikać w istotę nauki św. Tomasza i rozwijać ją, natomiast drudzy traktowali filozofię Akwinaty jako zamkniętą, nienaruszalny system, który nie może podlegać wpływom nauki i kultury światowej. Z książki jednoznacznie wynika, że o dynamice rozwoju neotomizmu i jego kulturotwórczej roli decydowali przedstawiciele pierwszego nurtu.

Słowiańskim kongresom tomistycznym poświęcone są dwa najobszerniejsze rozdziały książki. Głombik na podstawie bogatej literatury źródłowej, w tym również, co zasługuje na szczególne podkreślenie, materiałów archiwalnych wykazuje, że oba kongresy — praski i poznański — były dobrze przygotowane pod względem programowo-organizacyjnym i zakończyły się sukcesem; wygłoszone referaty na ogół prezentowały wysoki poziom naukowy; programy kongresów nie ograniczały się do problematyki ściśle tomistycznej, lecz zwrócone były ku istotnym zagadnieniom filozofii współczesnej; wreszcie oba kongresy stanowiły ważny etap w procesie przekształcania się filozofii typu neoscholastycznego w bardziej nowoczesną filozofię neotomistyczną. W sprawy kongresowe zaangażowani byli wybitni polscy tomiści: Kazimierz Kowalski, Władysław Korniłowicz, Konstanty Michalski, Paweł Siwek, Józef M. Bocheński. We wspomnianych kongresach nie zabrakło znakomitości zagranicznych, o czym świadczy

obecność tej miary filozofów katolickich jak Jacques Maritain i Erich Przywara. Faktem jest jednak, że reprezentacja prelegentów z zagranicy była nader skromna. To zapewne sprawiło, że zjazdy w Pradze i Poznaniu znalazły się poza oficjalną numeracją międzynarodowych kongresów tomistycznych. Autor zwraca uwagę na okoliczność, która miała zapewne znaczenie decydujące, iż międzynarodowe kongresy tomistyczne zawsze były zwoływane przez Papieską Akademię św. Tomasza i odbywały się w Rzymie. Natomiast kongresy regionalne nie miały takiego znaczenia, jak kongresy rzymskie.

Wspominaliśmy już, że słowiańskie kongresy tomistyczne organizowane były w krajach o odmiennej tradycji filozoficznej. Kongres praski spotkał się, jeżeli pominąć informacje ukazujące się w prasie codziennej, ze słabym zainteresowaniem czeskich periodyków filozoficznych. Co więcej, wkrótce po jego zakończeniu w czasopiśmie „Česká mysl” ukazał się bardzo krytyczny wobec kongresu praskiego artykuł młodego filozofa, ucznia E. Husserla, Jana Patočki. Patočka odniósł się krytycznie do samej idei zorganizowania kongresu tomistycznego w Pradze, stwierdzając, że miał on głównie propagandowy charakter, a wygłoszone referaty czeskich filozofów stały na niskim poziomie i były odzwierciedleniem naiwnego, bezkrytycznego tomizmu. Ocena Patočki była w głównej mierze następstwem dość powierzchownej znajomości czeskiej filozofii katolickiej przełomu XIX i XX wieku

Kongres poznański spotkał się z wysoką oceną polskich środowisk katolickich. Wskazywano, że wyniki kongresu nie tylko świadczyły o odrodzeniu tomizmu w ogóle, ale że będą miały istotne znaczenie dla rozwoju filozofii polskiej. Zwróćmy uwagę, że w Polsce okresu międzywojennego filozofia neotomistyczna rozwijała się w sytuacji, gdy ciągle umacniała swe wpływy i znaczenie filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska. W tym kontekście interesujący jest fakt odnotowany przez Głombika, że wybitni polscy neotomiści nie polemizowali z przedstawicielami tej szkoły i że tzw. Koło krakowskie podjęło w końcu lat trzydziestych próbę wykorzystania osiągnięć logistyki polskiej dla potrzeb rozwijającej się filozofii katolickiej.

Czesław Głombik, znany badacz dziejów filozofii katolickiej, nie ogranicza się w swej ostatniej książce do prezentacji zagadnień związanych z międzynarodowymi kongresami tomistycznymi, lecz sytuuje owe zagadnienia na szerokim tle filozoficznej problematyki tomistycznej okresu międzywojennego, przedstawia poglądy i dokonania uczestników kongresów, podaje wielką liczbę nieznanych faktów i wydarzeń związanych z działalnością katolickich środowisk intelektualnych w skali międzywojennej. Można więc stwierdzić, że książka Czesława Głombika ma istotne znaczenie dla poznania dziejów ruchu neotomistycznego i jego wpływu na współczesną kulturę chrześcijańską.

Recenzował *Józef Pawlak*